

Zapłać za darmowe mapy

Oferując nieodpłatnie swoje dane kartograficzne, Google dopuścił się nieuczciwej konkurencji – orzekł 31 stycznia paryski sąd. Sprawę wniosła do sądu francuska firma Bottin Cartographes. W pozwie uzasadniła, że oferuje te same usługi co Google Maps, tyle że za opłatą, a udostępnianie swoich map za darmo ma na celu przede wszystkim wyeliminowanie konkurencji i osiągnięcie pozycji monopolisty na rynku cyfrowej kartografii. Sąd podzielił tę opinię i zasądził odszkodowanie w wysokości 0,5 mln euro oraz grzywnę 15 tys. euro. Wyrok zapadł po dwóch latach procesu. To jednak nie koniec sprawy, bo rzecznik prasowy francuskiego oddziału Google'a zapowiedział, że korporacja złoży apelację.

Źródło: AFP, JK

Samochodowy GPS irytuje

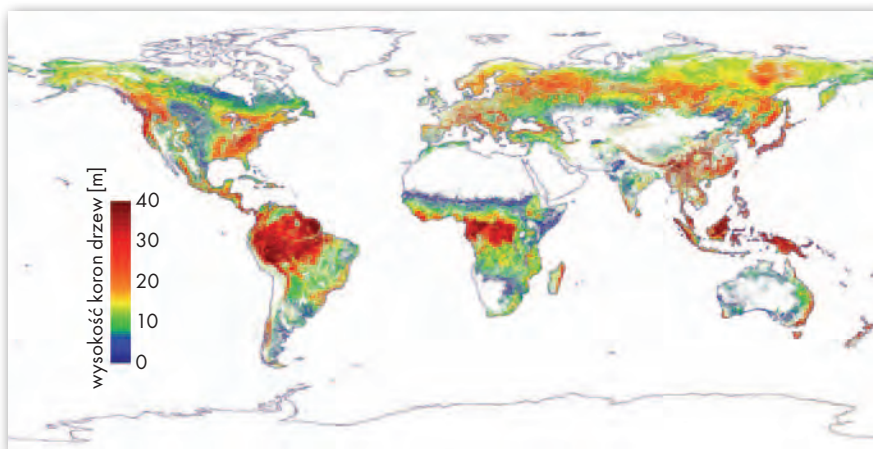
Straty spowodowane złymi wskazówkami samochodowej nawigacji satelitarnej w samej Wielkiej Brytanii wyniosły w zeszłym roku aż 200 mln funtów – wynika z badań, do których dotarł dziennik „Daily Mail”. Ankieta firmy ubezpieczeniowej Confused.com objęła 2 tys. brytyjskich kierowców. Wynika z niej, że najmniej kłopotów z samochodową nawigacją mają mieszkańcy Irlandii Północnej, a najwięcej – Szkocji. Najgorzej sprawy się mają w walijskim mieście Aberystwyth, gdzie aż trzem czwartym kierowców nawigacja utrudnia prowadzenie pojazdu. Wskutek błędnych wskazówek 68% poszkodowanych respondentów musiało znacznie wydłużyć swoją podróż, a 52% narzyczało nawet na swój sprzęt.

Źródło: Daily Mail, JK

SGGW w Community Maps

W styczniu 2012 roku Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie podpisała umowę na dostawę swoich danych przestrzennych do projektu Community Maps. Jest to pierwsze takie porozumienie dotyczące obszaru Polski. Zgodnie z jego postanowieniami uczelnia zobowiązała się dostarczyć dane dotyczące kampusu uczelni dla skali od 1:1000 do 1:9000 oraz aktualizować je co roku. Community Maps jest programem, w ramach którego Esri oferuje za pomocą swoich usług sieciowych (np. ArcGIS Online) obraz danych, które nieodpłatnie przekazują firmie różne podmioty – uczelnie, przedsiębiorstwa i urzędy.

Źródło: Esri Polska, JK



Wszystkie lasy na jednej mapie

A amerykańska agencja kosmiczna NASA po raz drugi skartowała wysokość lasów na całym świecie. Poprzednie wyniki opublikowano w połowie 2010 roku. W obu badaniach bazowano przede wszystkim na pomiarach altymetrycznych wykonanych przez satelitę ICESat, którego – co ciekawe – głównym zadaniem miało być kartowanie lodowców. Oprócz tego wykorzystano także zobrazowania z satelity Terra oraz numeryczne modele terenu z misji SRTM. Druga tura pomiarów była

jednak dużo dokładniejsza. Mapę sprzed dwóch lat opracowano bowiem w rozdzielczości 2,2 km, a w najnowszej piksel wynosi już 1 km. Dane te są wykorzystywane przez naukowców m.in. do szacowania biomasy, a także badania bioróżnorodności i zmian klimatycznych. Porównanie obu zbiorów pokazało, że generalnie wysokość lasów na całym świecie maleje. Wyjątkiem są m.in. lasy eukaliptusowe w Australii i Nowej Zelandii.

Źródło: NASA, JK

Ładniejszy globus w Google Earth

Pod koniec stycznia w internecie ukazała się wersja 6.2 aplikacji Google Earth. Na pierwszy rzut oka wyróżniają ją przede wszystkim efektywniejsza wizualizacja mozaiki zdjęć satelitarnych i lotniczych. Wyraźnie zmniejszono bowiem różnice między danymi pochodzącymi z różnych sensorów i okresów, co jest najlepiej widoczne w mniejszych skalach. Przy powiększeniu różnice te w sposób płynny się zwięższają. Firma Google poprawiła także wizualizację numerycznego modelu dna oceanów. Oprócz tego w wydaniu 6.2 udostępniono możliwość eksportu widoku mapy do serwisu społecznościowego Google+. By to zrobić, wystarczy kliknąć w głównym menu przycisk „share”. Pozostałe zmiany to: usprawnione narzędzia do wyszukiwania obiektów i wyznaczania tras

(swoimi możliwościami zbliżone do Google Maps), warstwy ścieżek rowerowych i połączeń komunikacji miejskiej oraz nowy sposób renderowania danych bazujący na filtrowaniu anizotropowym.

Źródło: Google Blog, JK

